

Kobiety patronki i opiekunki czasów saskich prekursorkami dzisiejszych bizneswoman

Aktywność publiczną kobiet w dawnych wiekach trudno opisać, brak bowiem źródeł piśmienniczych dotyczących tej kwestii. Wiedza na temat życia kobiet w rodzinie i społeczeństwie sprowadza się przeważnie do roli matki i gospodyni zarządzającej sprawami domowymi. Jednak wiele kobiet wychodziło ze swej przestrzeni domowej w przestrzeń publiczną. Czasem zmuszała je do tego sytuacja życiowa, kiedy zostając wdowami musiały zarządzać majątkami. Musiały bowiem stworzyć wokół siebie dogodne warunki rozwoju na polu gospodarczym i ekonomicznym. Casy saskie przyczyniły się do większego zaangażowania kobiet w sferę społeczną. Zaczął się więc tworzyć kobiecy patronat obejmujący wzajemne więzi i zależności pomiędzy szlachtą.

Charakter wzajemnych relacji patrona i klienta był często trudny do określenia. Przybierał on często formę bardzo osobistą i emocjonalną. Ważne było zadeklarowanie wsparcia duchowego na równi ze wsparciem materialnym.

We wczesnych wiekach, nie tylko w Polsce ale i na świecie, patronami byli w zasadzie mężczyźni. Jednak zdarzały się przypadki bardzo przedsiębiorczych kobiet, które stawały się mecenasami i opiekunami mniej zamożnych i mniej wpływowych. Posiadanie protektora w postaci bogatego opiekuna mogącego w każdej chwili służyć pomocą było wzajemną usługą świadczoną sobie na zasadzie patron-klient.

W czasach saskich bardzo widoczne były różnice majątkowe stanu szlacheckiego. Drobna szlachta szukała swoich dobroczyńców pośród bogatej magnaterii. Była to usługa wiązana, bowiem magnateria potrzebowała „szaraczków” do prowadzenia polityki wewnętrznej. Forma patronatu była w pewnym sensie sposobem zapewnienia sobie bezpieczeństwa w razie potrzeby i to z korzyścią dla obu stron. Szczególnie ważne było wsparcie bogatych kuzynów z jednej strony, a z drugiej zabezpieczenie swojego władania i pozycji wśród uboższej linii krewniaków. Dzięki protektoratowi średnia szlachta często wybijała się na ważne urzędy.

Kobiety zazwyczaj wspierały swoich mężów w ich działaniu, miały też wpływ na podejmowane przez nich decyzje.

O nakreślenie specyfiki patronatu kobiecego w czasach saskich pokusiła się Bożena Popiołek. W książce „Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich” podjęła poruszany niezmiennie rzadko temat kobiet biorących udział w budowaniu układów życia społecznego. Na podstawie analizy dokumentów udowodniła, że klientelizm był częścią tworzenia „grup interesu” a kreowanie zaplecza społecznego, ekonomicznego i gospodarczego nie było tylko domeną mężczyzn.

Istniały silne kobiety, samodzielne pod względem majątkowym i prawnym, które obejmowały swoim patronatem tzw. klientów.

Autorka przeanalizowała postawy przedstawicielek grup kobiet patronek i w swojej obszernej pracy opisała działalność tych nadzwyczajnych kobiet, zaplecze społeczne i pozycję jaką zajmowały w społeczeństwie, środki jakimi dysponowały, oraz motywację i siłę charakterów wybranych bohaterek. Swoje obserwacje Bożena Popiołek oparła na badaniach i analizach licznych dokumentów archiwalnych i korespondencji o różnym charakterze. Często były to listy nader intymne, zdradzające stopień zaangażowania i relacje pomiędzy stronami. Ważnym źródłem, z którego korzystała autorka są także zapisy testamentowe będące z reguły odzwierciedleniem emocji panujących w rodzinach. Badaniom podlegały także między innymi intercyzy małżeńskie, wszelkie umowy prawne czy akta sądowe ale także rachunki wydatków dworskich, wykazy zatrudnionych we dworach oraz akty nadań i fundacji.

Wśród wymienionych przez autorkę wpływowych, niezależnych kobiet patronek znalazły się matrony związane z naszym regionem.

Franciszka Urszula z Wiśniowieckich Radziwiłłowa była żoną Michała Radziwiłła „Rybeński”. Zgromadziła wokół siebie, będący na jej usługach, pokaźny dwór kobiecy, rekrutujący się spośród córek okolicznych szlachciców. Przykładem może być podczaszyzna Hornowska. W roku 1730 rejestry dam dworu zanotowały, że księżna miała 16 dworek, w tym dwie siostry Hornowskie. Służba na dworze patronki trwała od kilku do kilkunastu lat. Zatrudnienie na dworze magnackim znajdowało wiele osób. Trzeba jednak zauważyć, że dwory były także ośrodkami życia kulturalnego i towarzyskiego.

Opłacana i zatrudniana przez protektorki szlachta była zależna od nich ekonomicznie, jednocześnie reprezentowała swoje chlebobawczynie na sejmikach, trybunałach czy też w różnorodnych interesach. Każda ze stron czerpała korzyści z takiego

układu.

Obok świeckiego patronatu istniał też patronat religijny służący budowaniu więzi społecznych. Patronatem objęte były zgromadzenia zakonne, które często zyskiwały siedziby dzięki fundacji swoich opiekunek. Kobiety były fundatorkami ołtarzy, kaplic, wotów, obrazów. Wspierały wyprawy misyjne i rozwój oświaty. Fundatorki mogły wydawać swoje opinie co do obsadzania stanowisk kościelnych. Opiekując się klasztorami dobrodziejki miały możliwość zamieszkania w nich do śmierci.

Przykładem patrona była, bliska naszemu miastu, Anna Katarzyna z Sanguszków Radziwiłłowa, która zawsze wspierała męża w działaniach a po jego śmierci sama zaczęła rozwijać swoje umiejętności mediatora i opiekuna. Niezwykle przedsiębiorcza i z wrodzonym zmysłem do interesów księżna utrzymywała szerokie kontakty z najbardziej wpływowymi postaciami.

Patronki skupiały wokół siebie lekarzy, nauczycieli, duchownych. Rodziny magnackie starały się o wykształcenie muzyczne i tworzyły we dworach grupy teatralne i muzyczne. Panie były organizatorkami i kreatorkami życia dworskiego nie tylko w sferze rozrywkowej ale i ekonomicznej, i gospodarczej. Legaty, fundacje, czy darowizny na rzecz szpitali dla ubogich... Często nie były to „wielkie rzeczy” ale bardzo znaczące dla danej społeczności.

Warto sięgnąć po książkę Bożeny Popiołek by uzmysłwić sobie jaki wpływ na kształtowanie się społeczeństwa polskiego miały kobiety kreatorki, protektorki, mecenaski, opiekunki, dobrodziejki. Ogromną zaletą pracy jest przedstawienie i przytoczenie treści dokumentów, z których korzystała autorka.

Aby zapoznać się z tą książką zapraszamy do Działu Wiedzy o Regionie białskiej biblioteki.